

JERZY KŁOCZOWSKI ur. 1924; Bogdany

Tytuł fragmentu relacji	Konspiracja, gimnazjum Marianów
Zakres terytorialny i czasowy	Warszawa; II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja hitlerowska, konspiracja, Warszawa w okresie II wojny światowej

Konspiracja, gimnazjum Marianów

Przyszła katastrofa wojny. Niemcy po prostu skonfiskowali całe dobra moich rodziców i wyrzucili nas z domu rodzinnego, to było pamiętam 31.01.1940 roku. Wielkie szczęście i tak mieliśmy, że nie zamordowali moich rodziców. Jakies mieliśmy szczęście do tej pory, cud dopomagał, że nie zamordowali i pozwolili nam wyjechać do Generalnej Guberni mojej całej rodzinie. Moi rodzice osiedli w Zielonce, a ja w późnym czterdziestym roku znalazłem się w Warszawie, najpierw na Bielanach i tam skończyłem małą maturę, czyli cztery klasy na Bielanach. Tam też na Bielanach w 1941 roku w takiej grupie kolegów i przyjaciół bliskich zostaliśmy włączeni do tworzącej się wtedy tej organizacji wojskowej, to było wtedy jeszcze ZWZ, to służba zwycięstwu Polski. Ta jednostka, w której się znalazłem to był batalion sztabowy, czyli Baszta, który w 1943 roku zamienił się w pułk do dyspozycji komendy głównej. Ja z tą Basztą miałem być od jesieni 1941 roku, kiedy złożyłem przysięgę i byłem z związany aż do powstania. Ale jednocześnie była nauka. Tam u Marianów była taka oficjalna szkoła, to było dziwne, że pozwolili na oficjalną szkołę zawodową. Dorabialiśmy rzeczy, których były w tym programie niemieckim zakazane jak historia, czy literatura polska, tego rodzaju rzeczy to na kompletach po prostu robiliśmy. Zamieszkałem w takiej bursie prowadzonej przez RGO, Rada Główna Opiekuńcza, na rogu Sienkiewicza i Marszałkowskiej, w której było ponad sto osób młodych z całej Polski. Wszyscy uciekali do Warszawy. A w tej bursie zwłaszcza rzeczywiście byli ludzie, młodzi ludzie, którzy tak jak ja przygotowywali maturę. Niesłychanie była tam przyjacielska atmosfera. Organizowaliśmy takie wieczory nawet całe, właściwie patriotyczne. Sam nawet miałem nawet parę odczytów historycznych. To bardzo ciekawe w tej generacji właśnie, bardzo szybko się z resztą okazało potem, że jakaś część tych ludzi też jest związana z tą Basztą. Jednocześnie chodziłem na komplety i wróciłem do szkoły Mickiewicza. I liceum zrobiłem też, bo to był taki system wtedy kiedy ja byłem: cztery lata gimnazjum i dwa lata liceum. Cztery lata gimnazjum była matura mała u Marianów, a potem dwa lata na kompletach i matura, którą zadawałem w maju 1944 roku. Komplety to było te pięć, sześć osób w mieszkaniach prywatnych, to były systematycznie prowadzone wszystkie te zakazane przedmioty i maturę też w takim mieszkaniu właśnie zdawaliśmy. To wszystko trzeba było łączyć z bardzo intensywną służbą konspiracyjną.

Data i miejsce nagrania	2005-04-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"